

11 VI Jacek Kuroń rozpoczął głodówkę. Zapowiedział ją 23 V w liście do prezesa Warszawskiego Sądu Wojakowego, Monarchy, w którym oświadczył, że po 2,5-letnim przetrzymywaniu bez sądu w więzieniu domaga się albo bezprawnego zwolnienia, albo wyznaczenia daty procesu i że jeśli w ciągu 2 tygodni nie zostanie poinformowany o spełnieniu jednego z tych żądań, przystąpi do protestu głodowego. W dniu 11 VI dołączył do niego i stworzyli obu.

Janusz Pakubicki na wolność został wypuszczony warunkowo spodbycia 2/3 kary decyzją Śląskiego Sądu Wojskowego 8/5 VI. Wolność wywalczył wielomiesięczną głodówkę (5 XII 83 - 18 VII 84), którą przerwał przed podaniem go operacji wszczętej rozwantka. Został mu siedem dni wolnych do życia.

W styczniu i lutym w MZ woj. woj. w) stwierdzono Państwu głodowemu, iż nie ma możliwości dalszej głodówki, a jedynie skrócenie czasu głodowania.

W dniu wyborów spotkanie pod Stołeczną Radą Narodową. Warszawskie struktury "S" apelują Mieczysławem Szwedkiem, dyrektorem, o godz. 10.00 ibędą się modlić o siłę wytrania w ideałach "S" bez odpowiadania przemoce na przemoc. Po nabożeństwach, o godz. 11.10 schieramy się wszyscy w pobliżu siedzib rad dzielnicowych: na pl. Wilsona; w rejonie Targowa-Kardia Wojskowej w rejonie Świerczewskiego-Zytnia; na pl. Narutowicza; na Marszałkowskim przy Żurawiej i podejmujemy spacery w kierunku punktu docelowego na pl. Bankowym ("Dzierżyńskiego"), gdzie - w pobliżu Rady Stołecznej - spotykamy się w godzinach 12.00-13.00. Żadamy wolnych wyborów!. Uczestnicy podpisali m.in. MRK "S", red. "Tygodniak Wojskowy", MP "S" "Unia".

+++ Radio "S" zapowiada przed wyborami 2 audycje: 15 VI (p. IS nr 220) i 14 VI, godz. 19.30 na UKF. +++ Imponujące akcje ulotkowe z wezwaniem do bojkotu wyborów zorganizowane na pełnie strzeżonych terenach warszawskiej TV: 21 V zasypano ulotkami wszystkie obiekty TV, 4 i 5 VI - gmachy przy ul. Woronicza. +++ Dodatki do "Expressu Wieczornego" ze zdjęciami radnych powiewających flagą (11 VI) po całej Warszawie - ludzie wrzucały je masowo i często ostentacyjnie, pełno ich było w karkasach, w uliegnych koszach do śmieci, na chodnikach koło kiosków.

Protest w ZNTK Wrocław. 22 pracowników Wydziału PWI odmówisko 15 V przyjęcia miesięcznych zarobków zmniejszonych o 5-6 tys. zł po podwyżce norm. Miło wiżyty SB w zakładzie i nacisków ze strony dyrekcji, robotnicy zgodaili się wziąć zarobki dopiero po otrzymaniu obietnicy wyrównania do wysokości z poprzednich miesięcy. ("Iakierka" nr 97 z 1 VI).

Na przymusowej obserwacji w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach pod Warszawą umieszczony został 26 IV Tadeusz Zieliński z Płocka, przywieziony pod konwojem SB na podstawie decyzji podprokuratora Różańskiego. T. Zieliński był członkiem KK Koła Kombatantów, stałym pracownikiem Zarządu Regionu Płock. Internowany od 13 XII 81 do 17 IX 82, później 9-krotnie zatrzymywany przez SB na 48 godz.

19 V w Złotorii "nieznani sprawcy" spalili samochód app Gulbinowicza. Podjechali białym fiatem, oblali samochód benzyną, podpalili i ulegli. M. zawiadomiona błyskawicznie, nie znalazła podpalaczy.

W tym roku nie będzie rekrutacji na Wydział Chemii Politechniki Warszawskiej. Decyzję tę podjęło ministerstwo, uzasadniając ją wiceminister NSSWiT, prof. Cz. Królikowski stwierdził m.in. (w piśmie do rektora z 18 IV), że: "Negatywny wpływ na atmosferę i stosunki międzyludzkie wywierają podejmowane na Wydziale działania o charakterze politycznym".

z procesu w sprawie zabójstwa Grzegorza Przemyska. Majestatyczny detektyw momentem procesu było przedstawienie 8 VI opinii sądu pokoju o biegłych, wśród nich najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie medycyny sądowej, prof. prof. A. Jakubskiego z Lublina, Dr. Baszcji z Gdańskia, Marka z Krakowa. Opinia ta i odpowiedzi biegłych na pytania sądu zostały wthropoznaniach PAP-u zaprezentowane w sposób sugerującą nieprawdę i prowadzącą fakty.

Po pierwsze, wg biegłych najbardziej prawdopodobnym miejscem zadania śmiertelnych ciosów była komenda MO, po drugie - biegli wykluczyli możliwość zadania ciosów w windzie pogotowia (w tym wcześniejskiezunek przygotowane były zeznania wielu świadków Prokuratury; opinia biegłych powinna więc w istotny sposób zmienić tok postępowania procesowego), po trzecie - biegli co prawda dopuścili możliwość zadania śmiertelnych ciosów na parkanach budynku pogotowia, jednak musiałyby się to odbyć w okolicznościach zupełnie innych niż wynika to z zeznań oskarżonych i świadków, po czwarte - zdaniem biegłych uratowanie Grzegorza Przemyska było praktycznie niemożliwe, nawet przy błyskawicznej interwencji chirurgicznej.

Widoczne na obrazku z 1968 r. dwie kolumny numerów "M" oznaczających kolejne etapy obrony sprawy. W kolumnie I znajdują się kolejne numerowane etapy obrony, w kolumnie II - daty (w kwartalnych przedziałach). Wykonanie kolumny I (1968) przypisane jest do "Zespołu obrony", natomiast kolumny II (1969) do "Zespołu obrony".

Widoczne na obrazku z 1968 r. dwie kolumny numerów "M" oznaczające kolejne etapy obrony sprawy. W kolumnie I znajdują się kolejne numerowane etapy obrony, w kolumnie II - daty (w kwartalnych przedziałach). Wykonanie kolumny I (1968) przypisane jest do "Zespołu obrony", natomiast kolumny II (1969) do "Zespołu obrony".

Widoczne na obrazku z 1968 r. dwie kolumny numerów "M" oznaczające kolejne etapy obrony sprawy. W kolumnie I znajdują się kolejne numerowane etapy obrony, w kolumnie II - daty (w kwartalnych przedziałach). Wykonanie kolumny I (1968) przypisane jest do "Zespołu obrony", natomiast kolumny II (1969) do "Zespołu obrony".

Widoczne na obrazku z 1968 r. dwie kolumny numerów "M" oznaczające kolejne etapy obrony sprawy. W kolumnie I znajdują się kolejne numerowane etapy obrony, w kolumnie II - daty (w kwartalnych przedziałach). Wykonanie kolumny I (1968) przypisane jest do "Zespołu obrony", natomiast kolumny II (1969) do "Zespołu obrony".